

**PROTOKÓŁ 3.2016**  
**z posiedzenia Komisji Rewizyjnej**  
**w dniu 20 stycznia 2016 r.**

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Komisji wg załączonej do prot. listy obecności, strony sporu.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi na działalność Dyrektora SP Staświny (kontynuacja posiedzenia z dnia 13.01.2016 r.)
2. Opracowanie planu pracy komisji na 2016 r.

**Do pkt. 1**

Marta Ciż poprosiła skarżącą o podanie przykładów, na czym polegała wskazana w skardze niekompetencja Dyrektora szkoły w podejmowaniu decyzji o merytorycznym charakterze w zakresie edukacji muzycznej.

Skarżąca powiedziała, że to, iż mnie wyproszone i powiedziano, że będą osobą nieobiektywną, że są osoby wykształcone, to uważam, że tu już było to naruszone. Jeśli chodzi o merytoryczne – jestem przygotowana merytorycznie.

Marta Ciż powiedziała, że w skardze podano, że niekompetencja względem skarżącej trwa i trwała wcześniej – od kiedy?

Skarżąca powiedziała, że to są moje żale. Głównie chodziło o sytuację z 18 grudnia 2015 r. Jeżeli Dyrektor szkoły dysponuje godzinami, to dlaczego przydziela godziny dla innej nauczycielki, która ma w tym roku w klasie III muzykę. Wiem, że Dyrektor ma takie prawo, ale mam do tego żal. Nakreśliłam problem w grudniu 2015 r., widzę doszukiwanie się jakichś innych rzeczy. Nakreśliłam bardzo klarownie i bardzo jasno o co mi chodzi – o 18 grudnia 2015 r. Nie jestem prawnikiem i jeżeli były jakieś niejasności, to dobrze, że państwo pytają. Czuję w tym momencie jakieś manipulowanie. Przyszło do mnie z kuratorium pismo, że sprawę, którą do państwa zgłosiłam, skargę, należy rozpatrzyć na szczeblu gminnym. Dlatego myślę, że będzie ona rozpatrzona, bo czuję jakbyście mnie państwo gdzieś indziej kierowali.

Marta Ciż powiedziała, że pytania są ściśle związane ze skargą. W skardze napisano: „skarga dotyczy niekompetencji Dyrektora w podejmowaniu decyzji o merytorycznym charakterze w zakresie edukacji muzycznej oraz systematyczne nadużywanie swojego stanowiska w celu ograniczenia mojej działalności zawodowej jako nauczyciela muzyki”.

Józef Dominiuk odniósł się do zarzutów pod adresem komisji – mój wniosek był, żeby wezwać skarżącą ponownie na posiedzenie komisji z uwagi na to, że Przewodnicząca nakreśliła czoło skargi, a my rozpatrywaliśmy sprawę według tego, co skarżąca nakreśliła podczas poprzedniego spotkania – sprawę incydentu z 18 grudnia 2015 r. Mając na uwadze inne przypadki, o ile by były, to w inny sposób rzutuje to na merytoryczne załatwienie tej sprawy. Zarzuty, że my jesteśmy stronniczy chciałbym zanegować, z uwagi na to, że chcemy bardzo wnikliwie, wszystkie aspekty wynikające z tej skargi rozwiązać.

Skarżąca wyjaśniła, że chodzi o sytuację z 18 grudnia 2015 r. i prosi o rozpatrzenie.

Marta Ciż powiedziała, że komisja rozpatruje skargę, przedmiot skargi.

Elżbieta Fedorowicz zapytała czy zachowanie Dyrektora SP w Staświnach w stosunku do skarżącej polegało na jakimś uporczywym długotrwałym nękanium, zastraszaniu, czy zachowania Dyrektora szkoły były wrogie, nieetyczne, które systematycznie się powtarzały. Skarżąca powiedziała, że było to absolutnie niesystematycznie. Jeszcze raz powtarzam, chodzi mi o 18 grudnia 2015 r. i chodziło mi również o to, że godziny... To są akurat moje żale i mam do tego prawo. Chodzi o godziny, gdzie jedna z nauczycielek ma ich dosyć sporo, ja niestety co roku, z mojej strony jest takie „zebranie” tych godzin. A wiem gdzie są te godziny. Chodzi mi o to i również co mi się nie podoba – jeżeli ja przygotowuję dzieci do jasełek, to chciałabym im potem akompaniować. A nie tak,



że nauczycielka ze Staświn musi dzwonić do Dyrektora ZPO w Miłkach, żeby mnie zwolnić, bo ona nie ma do tego uprawnień, żeby dzwonić i zwalniać drugiego nauczyciela z zajęć. To są moje żale, chodzi mi o sytuację z 18 grudnia 2015 r.

Marta Ciż poprosiła o podanie układów w szkole w Staświnach. Skarżąca powiedziała, że układy są takie – gdzie ja proszę, prosiłam dwa lata temu, żeby dać mi godziny muzyki, nie było takiej możliwości. Dostała te godziny inna nauczycielka, mówiąc mi, że nie ma ona godzin. Okazało się, że ma tych godzin dosyć sporo. Uważam to jako układ. Zresztą w Miłkach nauczyciele również nie mają godzin, niektórzy nie mieli, było ciężko z godzinami wychowania fizycznego, a inny nauczyciel ma ich dosyć sporo. Trzeba było „łatać” SKS-ami – tak mówili w-fiści.

Marta Ciż powiedziała, że w skardze napisano, że skarżąca stale napotyka na obstrukcję ze strony szefa w placówce w Staświnach.

Skarżąca powiedziała, że chodzi o pewne hamowanie, chodzi o tę sytuację, to jest mój żal, że jeżeli ja przygotowuję dzieci do jasełek, to ja powinnam im akompaniować, a nie prosić katechetkę, żeby ona nagrywała z internetu jakieś melodie. Wiadomo, że muzyka żywa, nie równa się z muzyką, która jest nagrywana. To są moje jakieś żale.

Marta Ciż zwróciła uwagę, że w skardze napisano, że też inni nauczyciele przeżywają podobne sytuacje – jakie są to sytuacje i kto je przeżywa?

Skarżąca powiedziała, że nie chce tego mówić głośno przy Dyrektora szkoły, mogę to napisać i dać w kopercie. Nauczyciele prosili, żebym tego nie mówiła głośno. Tydzień temu miałam przygotowaną kopertę, ale nauczyciele prosili, żebym tej koperty nie dawała. Gdy wyszłam z sali, gdzie odbywał się konkurs, nauczycielki mówiły do mnie „co się martwisz, my jesteśmy codziennie straszone naganami”. Skarżąca powiedziała, że odczuwa takie „hamowanie”, gdzie można by było fantastyczne rzeczy zrobić. Jestem na tyle wykształcona, że potrafię wiele rzeczy zrobić, jestem egzaminowana przez europejską komisję, wypadam dobrze. Na takie systematyczne rzeczy, mam tylko dwie godziny lekcyjne – nie pozwolę sobie na takie rzeczy.

Marta Ciż zapytała co skarżąca ma na myśli, pisząc w skardze o kumoterstwie. Skarżąca powiedziała, że jest to, co mówiła wcześniej z godzinami. Szkoły powinny współpracować ze sobą. Jeżeli nauczyciel ma mniej godzin w Miłkach, to powinien uzupełniać etat w innej szkole. Pracuję w jednej gminie, a mam trzy umowy o pracę, co jest również niekorzystne dla gminy.

Dyrektor szkoły w Staświnach powiedziała, że jest bardzo zdziwiona wypowiedzią skarżącej, ponieważ w szkole są 2 godziny muzyki w klasach 4-6 i prowadzi je skarżąca. Kiedyś w klasach 1-3 dyrektor miał dodatkowo do wykorzystania 2 godziny tzw. godzin dyrektorskich, z czego często prowadzono zajęcia z rytmiki, które prowadziła skarżąca. Od kilku lat, te godziny zostały zlikwidowane. Dodatkowe zajęcia prowadzi skarżąca z art. 42 z klasą 1 i 0. Skarżąca powiedziała, że nie prowadzi takich godzin, tylko to jest przygotowanie do jasełek, przygotowywałam dziecko do szkoły muzycznej, prowadziłam tylko 2 godziny takich zajęć. Zajęcia artystyczne prowadzi inna nauczycielka, zajęcia muzyki w klasie 3 ma inna nauczycielka. Rodzice przychodzą do mnie do domu i proszą mnie, żebym przygotowywała dzieci do szkoły muzycznej.

Dyrektor SP w Staświnach wyjaśniła, że jedna z nauczycielek prowadzi zajęcia z godzin karcianych. Te godziny niepłatne pozostają do dyspozycji dyrektora. Zaplanowałam takie zajęcia dla skarżącej, zajęcia rytmiczno muzyczne z klasą 0 i 1. Skarżąca twierdzi, że coś zmieniam, to są interpretacje wbrew moim zaleceniom, o których się przed chwilą dowiedziałam. Zajęcia artystyczne są również prowadzone z tych dodatkowych godzin, bezpłatnych. W ramach dwóch godzin bezpłatnych jedna z nauczycielek prowadzi kółko artystyczne z klasami edukacji wczesnoszkolnej, gdyż ma do tego kwalifikacje. Druga z nauczycielek prowadzi kółko artystyczne w klasach starszych – ma skończony kierunek sztuka i ma do tego uprawnienia. Proszę zatem nie mieszać godzin płatnych z godzinami niepłatnymi.

Marta Ciż zapytała czy dla skarżącej zaproponowano jakieś dodatkowe zajęcia.

Dyrektor SP Staświny powiedziała, że nie ma takiej możliwości, nie ma wolnych godzin.



Marta Ciż stwierdziła, że w skardze jest mowa o ograniczaniu działalności zawodowej jako nauczyciela muzyki.

Dyrektor SP Staświny powiedziała, że skarżąca prowadzi wszystkie lekcje muzyki jakie są w klasach 4- 6 w szkole w Staświnach. Nie ma w szkole innych godzin płatnych, bo musi na nie wyrazić zgodę organ prowadzący. Dodatkowe zajęcia płatne jest to rewidalizacja, prowadzona z dziećmi posiadającymi orzeczenie o upośledzeniu, logopedia, wczesne wspomaganie w przedszkolu. Nie ma innych godzin płatnych. Nauczyciele z art. 42 bezpłatnie prowadzą zajęcia korekcyjne, kółko sportowe, kółko ekologiczne, kółko artystyczne. Nie mamy możliwości zatrudniania w dodatkowych godzinach nauczycieli. Jeżeli skarżąca chciałaby coś dodatkowo robić – to proszę bardzo. Nauczyciele w sierpniu przedstawiają plan swoich działań. Dyrektor SP Staświny przedstawiła taki plan na bieżący rok szkolny. Nazwisko skarżącej nie pojawia się tam. Nauczyciele zgłaszali to co chcieli przeprowadzać np. konkursy, uroczystości. Dyrektor powiedziała, że dysponuje również harmonogramem zajęć sobotnich, gdzie nauczyciele dobrowolnie prowadzą zajęcia. Jeżeli skarżąca chciała przygotować dzieci do szkoły muzycznej, to nasza szkoła stoi otworem. Od wielu lat nazwisko skarżącej nie pojawia się w tym harmonogramie, podobnie podczas zajęć wakacyjnych, czy feryjnych. Zatem nie ogranicza się możliwości rozwoju dla nauczycieli. Na godziny płatne nie ma możliwości dodatkowo zatrudnić skarżącą. W listopadzie 2015 r. został zakupiony nowy sprzęt grający – keyboard, jest wieża, magnetofony, telewizor, DVD, 2 komputery, sprzęt muzyczny (trójkąty, grzechotki itd.), 2 zestawy do zajęć muzycznych. Jest sala gimnastyczna, z której można korzystać, można tam też prowadzić zajęcia z muzyki, rytmiki. Są również 3 zestawy nagłaśniające z mikrofonami.

Jedna z nauczycielek, o której była mowa jest zatrudniona w pełnym wymiarze godzin, ma kwalifikacje do prowadzenia zajęć z religii, wychowania wczesnoszkolnego, przygotowania do życia w rodzinie, ma ukończony kurs kwalifikacyjny ze sztuki. Ma zatem 4 kwalifikacje i z tego korzystamy, dodatkowo prowadzi jeszcze godziny biblioteki.

Skarżąca powiedziała, że rok temu były 3 godziny muzyki, jedna z godzin została przyznana innej nauczycielce. W tym roku również ta nauczycielka prowadzi muzykę w klasie 3. Nie wiem dlaczego rodzice przychodzą do mnie i proszą żebym przygotowała dziecko do szkoły muzycznej, to są te dzieci, które uczy inna nauczycielka. Trzeba się zastanowić nad różnicą w kwalifikacjach pół rocznych, a osiemnasto letnich. Swój fach znam doskonale. Nie chodzi tu o same godziny. Chodzi o fakt z 18 grudnia 2015 r. Jeszcze jedna rzecz – nic mi nie mówiła Dyrektor szkoły ze Staświny, że ja dam propozycję, że może będę prowadziła zajęcia rytmiczne, przygotowałam jeszcze jedno dziecko do szkoły (2 godziny zajęć po 45 min.) zajęcia rytmiczne i 2 lub 3 godziny przygotowania do jasełek. Również przygotowuję dzieci do poloneza, który jest w drugim półroczu (przynajmniej 7-8 godzin).

Marta Ciż zapytała czy Dyrektor proponowała skarżącej dodatkowe zajęcia z muzyki w szkole w Staświnach. Skarżąca udzieliła odpowiedzi negatywnej. Nie proponowano mi żadnych godzin dodatkowych. Te godziny zostały przydzielone innym nauczycielkom.

Józef Dominiuk stwierdził, że nie wiedział, iż na dzisiejsze posiedzenie komisji została wezwana dyrektor szkoły. Gdybym wiedział, to mógłbym ewentualnie się przygotować się z pytaniami. Proszę o takich ruchach Przewodniczącej komisji powiadamiać przy następnych posiedzeniach. Uważam, że sprawa jest oczywista. Skarżąca określiła się, że skarga dotyczy tylko wydarzeń z 18 grudnia 2015 r. Pozostałe tematy są poza skargą.

Marta Ciż powiedziała, że jej pytania są ściśle związane ze skargą, a to że są dwie strony sporu, to się wiąże z tym, że skarga dotyczy Dyrektor SP w Staświnach.

Elżbieta Fedorowicz powiedziała, że na poprzednim posiedzeniu komisji ustaliliśmy, że ponownie wezwiemy skarżącą. Nic nam nie było powiedziane, że wezwana zostanie również Dyrektor.

Marta Ciż powiedziała, że jako Przewodnicząca uważa, że obie strony sporu powinny być powiadomione o terminie posiedzenia komisji. W skardze czytamy, że przedmiotem skargi jest niekompetencja dyrektor szkoły... Józef Dominiuk powiedział, że skarżąca określiła się że nie jest prawnikiem, napisała tak z uwagi na to, że w przeszłości były jakieś nieporozumienia, ale skarga dotyczy incydentu z 18 grudnia 2015 r.



Marta Ciż zapytała czy są sprzęty muzyczne, o jakich mówiła Dyrektor w szkole w Staświnach i czy skarżąca korzysta z tych sprzętów.

Skarżąca powiedziała, że korzystała 2 razy z keyboardu i teraz przynoszę swój, ponieważ ma klawiaturę dynamiczną. Sprzęt w szkole nie ma klawiatury dynamicznej, która jest mi bardzo potrzebna.

Marta Ciż zapytała czy są inne sprzęty muzyczne, o których mówiła Dyrektor. Skarżąca powiedziała, że instrumenty perkusyjne stosuje się do klas 1- 3. Instrumenty, takie jak mój keyboard używają dzieci, żeby mogły jakieś dźwięki wydobyć. Instrumenty perkusyjne używa się też w klasach 4 – 6, ale zależy to od nauczyciela, od jego inwencji. Jeżeli miałam zajęcia, przynosiłam swoje instrumenty, są to nowe instrumenty. Nie stosuję instrumentów perkusyjnych, które są bardzo stare. Mam swoje instrumenty i przynoszę je do szkoły.

Józef Dominiuk zwrócił uwagę, że na poprzednim posiedzeniu komisji Dyrektor wskazywała organizatorów konkursu. Józef Dominiuk zapytał w jakim zatem charakterze występowała jedna z nauczycielek, która prosiła do jury konkursu mieszkańca Miłek. Dyrektor powiedziała, że nauczycielka, o której mowa jest pracownikiem szkoły w Staświnach, każdy miał przydzielone swoje zadania. Józef Dominiuk zapytał czy nauczycielka na polecenie Dyrektor zaprosiła skarżącą do jury konkursu. Dyrektor szkoły udzieliła odpowiedzi negatywnej, nauczycielka na początku powiedziała, że zaproponowała skarżącej udział w jury, na co powiedziałam, że skarżąca przygotowuje dzieci do konkursu i nie będzie obiektywna. W jury były określone osoby, jeżeli w konkursie występowały osoby z nimi spokrewnione, to nie było one wówczas oceniane przez tych członków jury. To dotyczyło dwóch przypadków. Natomiast skarżąca przywiozła ze sobą grupę 18 dzieci.

Józef Dominiuk zapytał kiedy Dyrektor zdecydowała, że skarżąca nie będzie w jury. Dyrektor SP w Staświnach powiedziała, że to było wiadome od początku, kiedy konkurs był organizowany. Podczas rozmowy telefonicznej Dyrektor SP w Rydzewie powiedziała, że skarżąca może w takim razie nie pojechać do Staświn, bo ani nie organizuje konkursu, ani nie jest w jury. Mam nagranych 20 min. rozmów. Józef Dominiuk zapytał czy Dyrektor miała wiedzę, że nauczycielka zaproponowała skarżącej udział w jury. Dyrektor udzieliła odpowiedzi pozytywnej. Powiedziałam, nauczycielce, żeby przekazała, że ja jury ustalam sama, będzie ono obiektywne, nie może być w tym jury osoba, która przygrywa swoim dzieciom, a następnie je ocenia. Józef Dominiuk zapytał czy Dyrektor szkoły wydała nauczycielce polecenie, by zmieniła skład jury. Dyrektor udzieliła odpowiedzi pozytywnej.

Józef Dominiuk zapytał czy Dyrektor pytała nauczycielkę czy wykonała polecenie. Dyrektor powiedziała, że wydaje polecenia i nie pyta czy zostały one wykonane, ma być wykonane. Jesteśmy dorosłymi ludźmi. Nie prosiłam skarżącą, by była członkiem jury. Jeżeli nauczycielka, nie przekazała informacji, nie porozmawiała, to należy ją o to spytać. Było przygotowane miejsce dla jury, tam usiadła skarżąca, więc podeszłam i powiedziałam, że jest to miejsce dla jury i żeby skarżąca się przesiadła. Jeżeli mówię, że nigdy nie zaproponowałam skarżącemu udziału w jury, z nauczycielkami ustaliliśmy, że jury będzie niezależne. Były też inne konkursy, gdzie doszliśmy do wniosku, że jury zawsze powinno być niezależne. Nie prosiłam skarżącą do jury, nauczycielka będąca współorganizatorem dokładnie wiedziała (rozmawiałam z nią 10.12.2015 r., po rozmowie z Dyrektorem SP w Rydzewie, że sama skarżąca jedzie z dziećmi z Rydzewa na jasełka, a nie będzie tu, bo nie musi nawet przywozić dzieci). Ja stwierdziłam, że przecież miała przywieźć 18 dzieci i z tego co mi przekazała nauczycielka, to miała im jeszcze przygrywać. Przekazałam nauczycielce kto będzie w jury.

Józef Dominiuk zapytał czy zatem nauczycielka nie dopełniła obowiązków i nie powiadomiła skarżącą o składzie jury. Dyrektor szkoły powiedziała, że trudno tu mówić o niedopełnieniu obowiązków. Józef Dominiuk powiedział, że skoro nauczycielka była jednym z organizatorów, to była też osobą decyzyjną. Zatem jeżeli powiedziała, skarżącemu, że będzie ona członkiem jury, a następnie tego nie odwołała, to znaczy że skarżąca miała być w jury czy nie. Dyrektor szkoły powiedziała, że przy organizacji konkursów dzielimy się między sobą pewnymi zadaniami. Każdy ma swój podział ról.

Józef Dominiuk podsumowując powiedział, że Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli organizuje warsztaty dotyczące przygotowania nauczycieli do projektowania, organizowania



i przeprowadzania konkursów szkolnych i międzyszkolnych. Podejrzewam, że tego rodzaju konkursów było dużo, gdzie może nie do końca wszystko grało, ale nie zaiskrzyło. Tutaj wkraść się drobny detal – niedomówienie, niedopowiedzenie, sprawiło to, że doszło do takiej sytuacji.

Józef Dominiuk zapytał czy regulamin konkursu w przypadku organizacji konkursów nie planowanych na początku roku szkolnego wygląda tak samo, jak ten przedstawiony na komisji. Dyrektor szkoły udzieliła odpowiedzi negatywnej. Dostaliśmy np. z Miłek regulamin napisany ręcznie, który mówił o konkursie piosenek religijnych. Został nam dostarczony 3 dni przed konkursem, a zatem było zbyt późno, aby przygotować nasze dzieci, więc nie pojechaliśmy. We wspomnianym regulaminie nie podano nawet kryteriów, podany był nr telefonu, pod który powinno się zgłaszać uczestników. Podobnie z Rydzewa - otrzymaliśmy w czwartek informację, że we wtorek odbędzie się „Spartakiada”. Mówiono, że nie współpracujemy ze szkołami, jednak współpracujemy. Nasza szkoła organizuje pikniki, konkursy. Nasz regulamin nie było może idealny, ale były tam wyznaczone godziny, klasy kategorie, warunki zgłoszenia.

Józef Dominiuk przypomniał, że na poprzednim posiedzeniu Komisji Dyrektor zarzuciła, że skarżąca dostarczyła niestarannie przygotowane zgłoszenie uczestników do konkursu. Zatem dlaczego te zgłoszenie nie zostało cofnięte i nie polecono sporządzenia go w sposób właściwy.

Dyrektor powiedziała, że tę kartkę otrzymała za pośrednictwem nauczyciela na 3 lub 4 dni przed konkursem. Czy zatem powinnam wówczas wezwać skarżącą do szkoły, którą widzę raz w tygodniu (piątek), po to , żeby powiedzieć, że nie przyjmę tej kartki, tylko przyjmę na właściwym formularzu? Przy następnym konkursie bardzo wnikliwie przeanalizujemy regulamin. Uczymy się na błędach.

Skarżąca ponownie odniosła się do 18.12.2015 r.. Specjalnie dla mnie przesunięta została godzina konkursu, żebym zdążyła do Giżycka na koncert. Przygotowuję dzieci od strony muzycznej. Nie rozumiem po co rodzice przychodzą bezpośrednio do mnie i pytają czy mogę przesłuchać ich dziecko. Nie życzę sobie, żebym została wyproszona przy rodzicach, przy dzieciach, bo to nieprzyjemna sprawa. 15.01.2016 r. była impreza w ośrodku kultury i dzieci pytały czy Staświny też przyjadą. Po co to było? Dlatego mówiłam do Dyrektor, żeby poszła ze mną na górę porozmawiać. Nie trzeba było tego robić w miejscu publicznym. Nie jest to fajna sprawa. Proszę, żebyście państwo rozstrzygnęli tę sprawę. Godzinę konkursu przesunięto. Dzwoniła w tej sprawie Dyrektor SP w Rydzewie, aby tę sprawę rozegrać. A tu nagle jakieś zmiany. Mam swoje instrumenty, nowej generacji, na których pracuję, jestem szkolona cały czas, nie będę ze starych instrumentów korzystała. Mam nowe instrumenty i z takich moje dzieci będą korzystały. 2 lub 3 razy korzystałam z instrumentu w szkole, zobaczyłam, że nie jest to klawiatura dynamiczna i nie korzystam z tego.

Dyrektor szkoły powiedziała, że pytała czy jest potrzeba zakupienia sprzętu muzycznego, na co skarżąca mówiła, że owszem, jakiś prosty. Zakupiony sprzęt nie jest stary, zakupiono go w listopadzie 2015 r. W szkole jest sprzęt muzyczny, a zatem nie ma potrzeby przynoszenia go z domu. Co do wydarzeń z 18 grudnia 2015 r. – nie urządziłam żadnej burdy. Poprosiłam bardzo cicho skarżącą, żeby się przesiadła. Odnośnie negatywnego nastawienia do dzieci ze Staświn - przez to nie powinniśmy się dziwić, że dzieci wybierają gimnazjum w Giżycku, a nie w Miłkach. Skarżąca podnosiła temat godzin – od lat skarżąca ma zawartą umowę na prowadzenie 2 godzin muzyki i tą umowę realizuje. Nauczycielka, o której wspomniano ma umowę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze godzin. Nauczyciel informatyki również ma umowę na prowadzenie 2 godzin zajęć i nie ma o to pretensji, że inny nauczyciel ma więcej godzin.

Dyrektor SP w Staświnach stwierdziła, że nie spodziewała się takiego wybuchu emocji po poproszeniu skarżącej o to, by się przesiadła. Od rodziców usłyszałam, że skarżąca mówiła, iż ja powiedziałam że skarżąca ma zabierać dzieci i wsiadać do autobusu. Natomiast to skarżąca powiedziała, że jak nie będzie w jury, to zabierze dzieci. Oprócz tego incydentu jasełka przebiegały należycie. Jestem zdziwiona, że wszczyna



się takie rzeczy odnośnie mojej osoby. Zarzuca się, że jestem niekompetentna w zarządzaniu muzyką od wielu lat, zastraszam nauczycieli.

Skarżąca powiedziała, że rodzice słyszeli, co mówiła do niej Dyrektor szkoły. Konfabulowanie niesamowite rodziców jest. Uważam, że (co jest bardzo ciekawe) są wspólne zażyłości rodziców z Dyrektorem. Jestem osobą konkretną i nie pozwolę, żeby ktoś mnie wypraszał, skoro co innego było wcześniej ustalane. Specjalnie dla mnie była zmieniona godzina konkursu, ustalałyśmy to. Nauczycielka czuła się z tym również niezręcznie. W poniedziałek jeszcze rozmawiałam z nauczycielką i powiedziałam, że nie wiem czemu Dyrektor mnie tak potraktowała. Jesteśmy ludźmi wykształconymi i szanujemy siebie i swoją osobę. Ja tutaj nie konfabuluję, tak jak rodzice, którzy tu przyszli.

Józef Dominiuk złożył wniosek formalny o zakończenie przesłuchania. Mając na uwadze kompetencje muzyczne, zarzut dla skarżącej byłby wtedy...

Dyskusja idzie na nieistotny dla skargi tor. Mając na uwadze kwestię instrumentu, wiem że jest to istotne dla muzyka. Ponadto powtarzają się wypowiedzi stron sporu z poprzedniego posiedzenia.

Następnie Przewodnicząca zarządziła 5 minutową przerwę.

Przewodnicząca stwierdziła, że przedmiotem skargi jest niekompetencja Dyrektora SP w Staświnach w podejmowaniu decyzji o merytorycznym charakterze w zakresie edukacji muzycznej oraz systematyczne nadużycie swojego stanowiska w celu ograniczenia skarżącej działalności zawodowej jako nauczyciela muzyki.

Przewodnicząca poddała zasadność skargi pod głosowanie.

„Za” uznaniem skargi za zasadną głosowało 2 członków komisji,

„przeciw” uznaniu skargi za zasadną głosowała 1 osoba.

Skargę uznano za zasadną.

Przewodnicząca poprosiła o podanie argumentów, uzasadnienia, co do zasadności skargi.

Józef Dominiuk przypomniał, że skarżąca ponownie wezwano na posiedzenie komisji z uwagi na pojawiające się w skardze zarzuty. Skarżąca powiedziała, że chodziło tylko o wydarzenia z 18 grudnia 2015 r. Nie jestem prawnikiem, gdybym wiedziała, że sprawa tak będzie wyglądała wynajęłabym prawnika do napisania tej skargi. Mobbingu absolutnie nie było, bo ja bym sobie na to nie pozwoliła. Poprzednia Dyrektorka ZPO w Miłkach mówiła mi, że jestem ciągle „na tapecie” u Dyrektora SP w Staświnach.

Komisja ustaliła, że uzasadnienie, wniosek Komisji zostanie opracowany na następnym posiedzeniu Komisji.

Odnośnie planu pracy Komisji Józef Dominiuk powiedział, że warto było sprawdzić przydział komputerów z Programu Internet dla Wykluczonych Cyfrowo Mieszkańców Gminy Miłki z uwagi na to, że pojawiały się sygnały, iż jedna z rodzin otrzymała komputer dwukrotnie.

Następnie Przewodnicząca poddała pod głosowanie propozycję pozostawienia w miesiącu styczniu 2016 r. pkt. Analiza funkcjonowania Straży Gminnej w 2015 roku.

„Za” pozostawieniem tego punktu głosowało 2 członków komisji,

„przeciw” – 1 osoba.

Elżbieta Fedorowicz zaproponowała, by w miesiącu kwietniu ujęto pkt. Kontrola działalności PUKR w zakresie niwelowania strat wody, a wykreślono pkt. Kontrola realizacji Programu ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, gdyż był on omawiany przez kilka kolejnych lat.

Elżbieta Fedorowicz zaproponowała, by w miesiącu maj ująć pkt. Analiza umorzeń podatków w gminie Miłki w 2015 r.

Józef Dominiuk zaproponował, by w czerwcu przeprowadzić kontrolę wyjazdów straży pożarnej w Miłkach. Chodzi o decyzje w zakresie wyjazdów jednego, czy dwóch pojazdów.

Józef Dominiuk powiedział, że warto w październiku przeprowadzić kontrolę prawidłowości wydatkowania środków finansowych z budżetu gminy przeznaczonych na stowarzyszenia. Sekretarz powiedziała, że można również skontrolować wydatki z funduszu sołectkiego.

Elżbieta Fedorowicz powiedziała, że w listopadzie powinniśmy ująć kontrolę prawidłowości wydatkowania środków finansowych z budżetu gminy przeznaczonych na fundusz sołectki w 2015 r.

Komisja uznała, że należy również pozostawić pkt. kontrola zasadności odmownego załatwienia wniosków mieszkańców gminy w zakresie udzielania pomocy z GOPS (2 głosy "za", 1 "przeciw")

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodnicząca zamknęła posiedzenie Komisji w dniu 20 stycznia 2016 r.

Protokół sporządzono w 2 jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden przekazano Wójtowi Gminy.

Prot. Justyna Leszczyńska - Boruch *Justyna Leszczyńska - Boruch*

Przewodnicząca Komisji – Marta Ciż ..... *Marta Ciż* .....

Zastępca Przewodniczącej Komisji – Józef Dominiuk ..... *Józef Dominiuk* .....

Członek Komisji – Elżbieta Fedorowicz ..... *Elżbieta Fedorowicz* .....

